

Nicholas of Cusa. A Medieval Thinker for the Modern Age, (red.)
Kazuhiko Yamaki Curzon International Series, Waseda 2002,
ss. 288

Mikołaj z Kuzy (1401-1464), doktor prawa kanonicznego, matematyk, filozof i teolog, kardynał, był jednym z największych myślicieli XV-wiecznej Europy. Niedawno uroczysto obchodzono na całym świecie sześćsetną rocznicę jego urodzin. Wśród wielu sympo-

zjów bardzo interesującym okazało się tokijskie, zorganizowane przez japońskie *Cusanus Society*. Należy tutaj nadmienić, że na świecie istnieją tylko trzy takie stowarzyszenia propagujące myśl kuzańską: niemieckie, amerykańskie i japońskie. Znaczący problematyki Kuzańczyka, wymieniając doświadczenia skupili swoją uwagę na tradycyjnych i współczesnych interpretacjach jego myśli, akcentując ich aktualność dzisiaj, szczególnie w poszukiwaniu związków pomiędzy Wschodem a Zachodem.

Mikołaj z Kuzy stoi na progu. Ten próg jest wieloznaczny. Człowiek przekracza próg dzieciństwa i staje się dojrzały, potem dochodzi niejednokrotnie do nieprzekraczalnego progu swoich możliwości, fizycznych i intelektualnych, w końcu staje bezradny przed progiem życia i śmierci. Próg może oznaczać przekraczanie czasu i przestrzeni albo też śmiałość w pokonywaniu ograniczeń i prezentowaniu nowych idei. Ważny próg stoi pomiędzy Wschodem a Zachodem. Kuzańczyk podróżował do Bizancjum, stolicy wschodniorzymskiego Imperium, jako 36-letni misjonarz wysłany z Watykanu w celach integracji wschodniego – prawosławnego i zachodniego – katolickiego Kościoła. W czasie powrotu z tej misji doznaje jakiegoś przeżycia mistycznego i wkrótce pisze dzieło swego życia *De docta ignorantia*. To przeżycie staje się niejako punktem zwrotnym w życiu Kuzańczyka, a więc i tutaj jest to przekroczenie ważnego życiowego progu. Urodził się w południowych Niemczech, nad Mozelą, znaczną część życia spędził we Włoszech – próg związany z przestrzenią. Urodził się i wykształcił w tradycji Średniowiecza, jest jednak reprezentantem nowego okresu – Renesansu – próg związany z czasem. Jego myśl przekracza wiele progów, choćby tylko wymienić najtrudniejszy – z niezrozumiałych powodów w jednym momencie z koncyliarysty staje się zwolennikiem papieża i takim pozostaje aż do śmierci. W życiu i dziele Mikołaja z Kuzy napotkać można wiele paradoksów, które nieprzemysłane mogą stać się często powtarzaniem sloganami, a zreflektowane – ukazać głębię i bogactwo ludzkiego ducha. Dziś na Kuzańczyka można popatrzeć jako na prekursora dialogu nauki i religii oraz dialogu między wyznaniem czy religiami świata, a więc problematyki współczesnego ekumenizmu: *Una religio in rituum varietate*.

Książka *Mikołaj z Kuzy. Średniowieczny myśliciel na współczesne czasy* składa się z trzech części, w których znajdujemy szczegółowe opracowania. W części pierwszej *Tradycja i aktualność myśli Kuzańczyka* zamieszczono 13 artykułów omawiających m.in. wielkość i granice ludzkiego poznania; jedność i różnice w politycznej myśli Mikołaja z Kuzy; koncepcję pokoju w porównaniu Kuzańczyka, Montaigne'a i filozofii Renesansu; teorię poznania w dziele *Idiota de mente*; aktualność myśli Kuzańczyka w matematyce i tradycji neoplatonickiej Proklosa; uwagi o logice wyrażenia *coincidentia oppositorum*; wpływ Mikołaja z Kuzy na Szkołę w Chartres; niezmienną matematykę i zmienność świata w dziełach Kuzańczyka; drogę życiową średniowiecznego intelektualisty na przykładzie Mikołaja z Kuzy oraz związki myśli kuzańskiej ze św. Benedyktem.

W części drugiej *Kuzańczyk i religia*, części najuboższej, bo zawierającej zaledwie trzy artykuły, zapoznajemy się z relacją człowieka do Boga. Znajdziemy tu uzasadnienie, dlaczego przyzwyczajenie nie jest atrybutem Boga, jakie powinny być założenia dialogu religijnego według Abelarda, Lulla i Kuzańczyka, gdzie tkwi istota panenteizmu wschodniego i zachodniego na podstawie dwóch prac *De docta ignorantia* Kuzańczyka *Kegon-Sutras* w buddyzmie mahajanie. Odnajdujemy też myśl kuzańską w kulturze i tradycji afrykańskiej.

Trzecia część – *Współczesne rozumienie myśli Kuzańczyka* – ukazuje aktualność myśli Mikołaja z Kuzy dzięki jego koncepcji uczonej niewiedzy. Koncepcja ta jest uniwersalna, i ma to wielkie znaczenie hermeneutyczne, etyczne i estetyczne. Odkrywamy podobieństwa w rozumieniu natury u Kuzańczyka i Paracelsusa. Najczęstszym tematem jest pojęcie zgody (*concordia*) i konfliktu oraz możliwość widzenia Boga w teologii negatywnej. Kuzańczyk – intelektualista i kardynał, interesował się także filozofią socjalną, potrafił być teoretykiem, ale też umiał stać się pragmatykiem, stąd miejsce dla niego znaleźć w teologii pastoralnej i współczesnej nauce społecznej Kościoła, a szczególnie w działalności charytatywnej. Jako matematyk fascynował się problemem jedności, wielości i nieskończoności, unifikacji i pluralizmu, oraz eliptycznym sposobem myślenia o Bogu szukającym człowieka.

ks. Andrzej Małachowski